

BIS 2

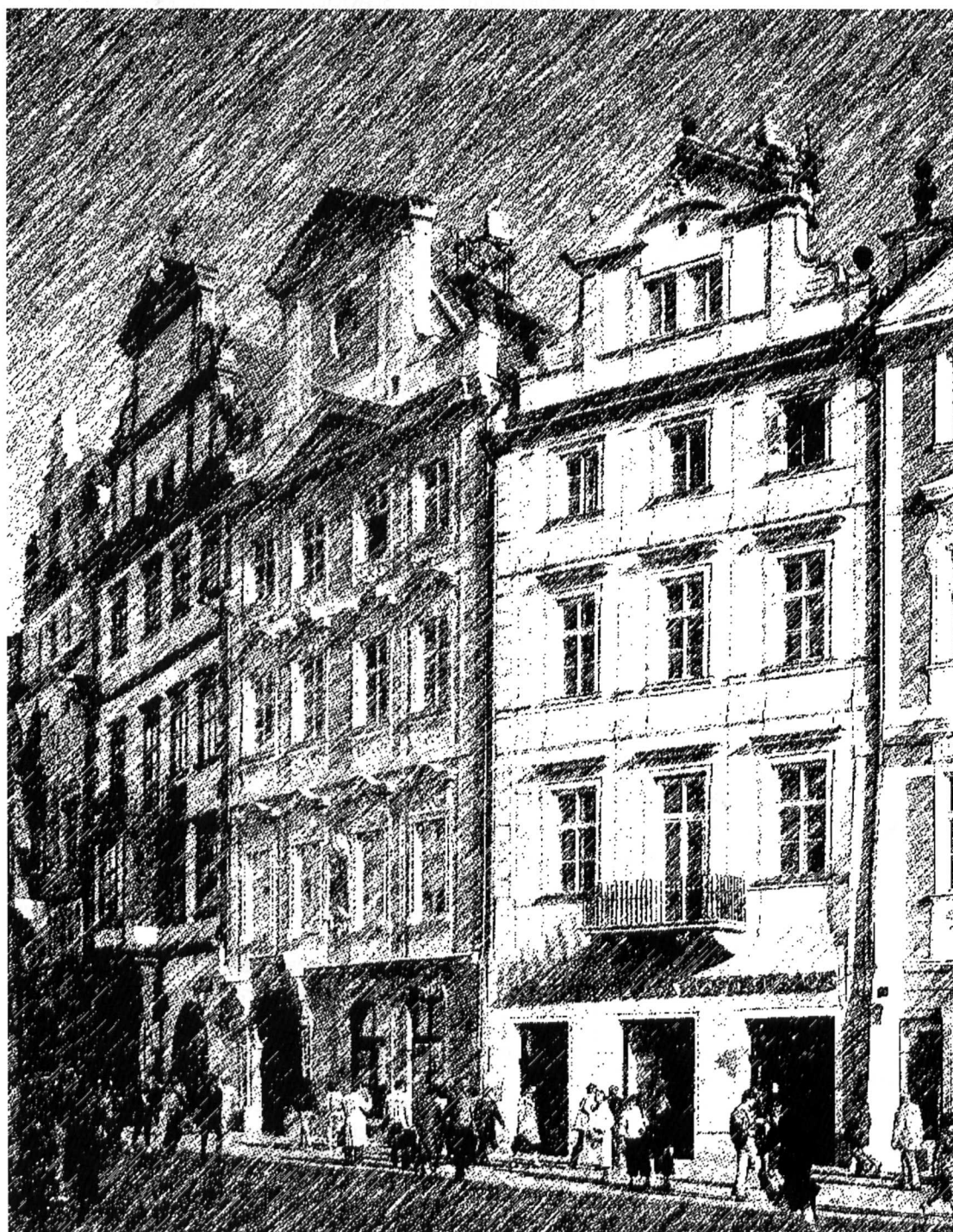
biuletyn informacyjny studentów - AGH Kraków

ISSN 1234-5482

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

NR 68

LISTOPAD
1999



W NUMERZE:

-WIADOMOŚCI
UCZELNIANE

-FUNDACJA
ZIELIŃSKICH

-KIDE NA
RYNKU

-WIZYTA
W PRADZE

-CENTRUM
KARIER AGH

-PORTRETY

-MERA UŁAN
BATOR

-PROPOZYCJE
KLUBÓW

-KONKURS

OD REDAKCJI

Witamy Was znowu po wakacyjnej przerwie. Mamy dla Was porcję nowych wiadomości uczelnianych. Mamy nadzieję, że wróciliście na studia wypoczęci i gotowi na dziewięć miesięcy wytężonej (lub nie) pracy.

Co możemy Wam zaproponować w listopadowym Bisie. Na pewno powinniście przeczytać o zasadach przyznawania stypendium Fundacji im. Zielińskich. Nie tylko ci, którzy dobrze się uczą, ale i inni studenci powinni coś na ten temat wiedzieć. Jest parę słów o wyjeździe studentów do Pragi i wizyta w Centrum Karier. Polecamy każdemu studentowi to miejsce. Nie każdy jeszcze zdaje sobie sprawę, jak ważna jest ta instytucja, ale radzimy tam zajrzeć. W numerze znajdziecie jeszcze parę ciekawych (mamy nadzieję) artykułów. No to do czytania...

Daj głos profesor!

W pierwszym Bisie w roku akademickim 1999/2000 prezentujemy dwa powiedzonka zasłyszane na wykładach od prowadzących zajęcia. Jeżeli usłyszeliście i zapisaliście jakieś ciekawe teksty podczas zajęć na Waszych Wydziałach przynieście do siedziby Samorządu Studentów

(C-2, pok. 17)

- „górną nasi! Którzy nasi? - którzy górą”

- „Jedynym skończonym człowiekiem jest kobieta, ale mężczyźni mogą się rozwijać”



INFO

28 października odbyło się pierwsze w tym roku **zebranie Komitetu Lokalnego IAESTE**. Nowi członkowie koła zostali wprowadzeni w struktury działania organizacji w Polsce i w innych krajach świata. Najlepszy obraz działalności IAESTE dały z pewnością opowiadania osób, które w ubiegłym roku akademickim wyjechały na praktykę dzięki IAESTE.

Wszystkich zainteresowanych informujemy, że deklaracje członkowskie IAESTE można wypełnić w budynku C -1, pok. 110, a więcej informacji na temat tejże organizacji otrzymać odwiedzając jej internetową stronę:

<http://galaxy.uci.agh.edu.pl/~iaeste/>

24 listopada w „Krakusie” odbędzie się **Comber Babski połączony z Karczmą Piwną**.

22 września br. AGH podpisała z policją **porozumienie w sprawie przeciwdziałania narkomanii** na terenie AGH. Porozumienie podpisywane jest na okres 12 miesięcy już od trzech lat.

25 października w kinie Kijów odbył się pokaz filmu pt. „Pan Tadeusz” dla pracowników i studentów AGH.

INFO

Dnia 26 października 1999 roku odbyła się **konferencja sprawozdawczo-wyborcza KU AZS AGH**. Podsumowano osiągnięcia roku zeszłego (przypomnijmy: AGH zajęła pierwsze miejsce w łącznej klasyfikacji sportowej krakowskich uczelni). Nowym prezesem Związku została Małgorzata Pęksa. Życzymy sukcesów.

Tego samego dnia (26.11.1999) w **klubie studenckim Filutek** odbyło się **spotkanie** zorganizowane przez Prorektora d/s Kształcenia prof. Bronisława Barchańskiego z Prorektorami d/s Studenckich, przedstawicielami Miasteczka Studenckiego, kierownikami DS-ów, Samorządem Studentów i Radami Mieszkańców. Omówiono ramowy plan działań na rok akademicki 1999/2000.

21 października odbył się **kolejny pojedynek towarzyski w „kopaniu piłki”**. W szranki stanęły reprezentacje Samorządu Studentów AGH i Radia Rak. Tak, jak i w maju wygrali Samorządowcy, którzy przyzwyczajeni do rządzenia przez 90 minut panowali niepodzielnie na boisku. Mecz toczył się w przyjaznej atmosferze i zakończył się wynikiem 7:2.

Informujemy, że w każdy wtorek pomiędzy godziną dziesiątą, a trzynastą w Akademickim Ośrodku Zdrowia przy ul. Akademickiej 5 **pełni dyżur psycholog**.

Ubezpieczenie, które każdy student AGH wykupił na aktualny rok akademicki obejmuje okres od 01.10.1999 do 30.09.2000. Jest to ubezpieczenie całodobowe (na czas studiów, wakacji, praktyk i wycieczek). Ważne na obszarze RP, oraz poza jego granicami (bez kosztów leczenia). Kwota ubezpieczenia 11 000 PLN.

15. 10. 1999 w AGH miała miejsce **Konferencja Polskich Uczelni Technicznych**. W godzinach południowych odbyła się konferencja prasowa w sali konferencyjnej A-O, której kluczowym punktem była sprawa opłat za studia oraz zwiększenie lub zmniejszenie liczby osób studiujących zaocznie na uczelniach technicznych. Jednym z rozwiązań (Politechnika Śląska) jest wprowadzenie w miejsce studiów zaocznych płatnych studiów wieczorowych o zbliżonym do studiów dziennych zakresie programowym, a co za tym idzie odpowiednim wymiarze zajęć praktycznych. Inna propozycja to promocja polskich uczelni na świecie w celu odpłatnego kształcenia obcokrajowców.

Godnym uwagi i pocieszającym jest fakt, iż Minister Handke obiecał, że głos Rektorów Uczelni Technicznych będzie co najmniej współdecydującym w ustaleniu Ustawy o Szkolnictwie Wyższym.

Na początku listopada swoje **pięćdziesięciolecie obchodził będzie „Krakus”**. Urodzinowe uroczystości odbywać się będą w Teatrze im. Juliusza Słowackiego i Nowohuckim Centrum Kultury w dniach 3,4,5 i 12 listopada.

FUNDACJA IM. H. T. ZIELIŃSKICH

Informujemy studentów, że podobnie, jak i w latach poprzednich istnieje możliwość ubiegania się o Nagrodę Fundacji im. H.T. Zielińskich. Kwalifikacji osób, którym przyznawane będą stypendia lub nagrody dokonuje specjalna Komisja w oparciu o następujące kryteria:

a) wyniki w nauce (wyrażające się wysoką średnią ocen w toku studiów w AGH, uczestnictwem w olimpiadach i konkursach wiedzy przed podjęciem studiów na Uczelni)

b) udział w pracy naukowej na Uczelni (aktywne uczestnictwo w pracach kół naukowych, obozach naukowych, pracach naukowych na Wydziale)

c) udział w pracach naukowych poza Uczelnią

d) prowadzenie innej działalności - sportowej społecznej, charytatywnej (na AGH lub poza nią)

e) sytuacja materialna - wyraża się wysokością dochodu na osobę

f) wynik rozmowy kwalifikacyjnej przeprowadzonej z kandydatem

g) udokumentowany wynik egzaminu z języka kongresowego na poziomie conajmniej „D” w SJO AGH

h) wiek kandydata (mile widziani studenci najmłodszych lat)

Kandydaci mogą zgłaszać się poprzez właściwego Prodziekana Wydziału, mogą być też typowani poprzez Władze Wydziału. Okoliczności, o których mowa w podanych wyżej punktach winny być wskazane we wniosku o przyznanie pomocy i znajdować uzasadnienie w dokumentacji będącej w posiadaniu AGH oraz w sporządzonym przez zainteresowanego krótkim życiorysie.

W następnym numerze zamieścimy wywiad z Fundatorem nagrody doc. Zbigniewem Zielińskim

Uczelniana Rada Samorządu Studentów uprzejmie informuje, że na posiedzeniu w dniu 25.10.1999 przedstawiciele studentów AGH dokonali wyboru Prezydium URSS AGH na następną kadencję.

przewodniczący
z-ca przewodniczącego

ŁUKASZ JURA
ARKADIUSZ JESIONEK
RAFAŁ GAJEWSKI
WOJCIECH KOBIELA
BEATA LESZCZYŃSKA
AGNIESZKA MEJ
PAWEŁ OSUCH
WALDEMAR PEĆ
MARCIN PEPAS
JOANNA RAMS
GRZEGORZ WOJCIK

WEAiE
WG
WIMiC
WGGiŚ
WMN
WWNiG
WG
WIMiR
WEAiE
WGGiOŚ
WIMiR

WYNIKI KONKURSU „Notatki w Internecie”

Po przeanalizowaniu jakości prac oraz częstotliwości ich „odwiedzania” przez studentów przyznano następujące nagrody:

Grand Prix za pracę: „Mechanika kwantowa i fizyka atomowa” w wysokości 1000 zł dla Autora Sebastiana Węglarczyka i 1000 zł dla Prowadzącego dr hab. Janusza Wolnego

II miejsce za pracę „Czytelnicy i pisarze” : dla Autorów Michała Kaczmarczyka, Jakuba Kocyka, Pawła Żołnierczyka łącznie 500 zł i 500 zł dla Prowadzącego Grzegorza Rogusa

III miejsce za pracę „Fizyka dla Informatyków”, dla Autorów: Konrada Kwiatkowskiego, Macieja Kordasa, Rafała Lorka 500 zł do podziału oraz 1500 zł dla Prowadzącego Krzysztofa Malarza za godną uznania aktywność

Przyznano również 21 wyróżnień (nagrody po 100 zł) dla studentów i dodatkowo 2 wyróżnienia dla Prowadzących: dr inż. Romana Rumiana i mgr inż. Roberta Krzyżka oraz nagrodę organizacyjną dla mgr inż. Bogusława Juzy.



KU AZS AGH

ogłasza nabór do sekcji:

**tenisa stołowego
snowboardu**

Informacje w Studium Wychowania Fizycznego i Sportu



KIDE - kicz, czy sztuka?

W języku finlandzkim kide to po prostu kryształ. Finowie podarowali po jednym szklanym prostopadłościanem każdemu z Europejskich Miast Kultury. Idea jaka przyświecała temu przedsięwzięciu zasługiwała na uznanie, gorzej z wykonaniem i realizacją...

Zacząło się od kiepskiej reklamy. Mało kto wiedział, że 22 września, na Rynku będzie działo się coś wyjątkowego. Krakowianie są przyzwyczajeni do ciągłych uroczystości i happeningów, i jeżeli tylko ich odpowiednio zachęcić stawiają się tłumnie. W ową środę stawili się ci, którzy albo tak jak ja maniakalnie słuchają radia, ze szczególną intensywnością wylapując wiadomości o mających nastąpić imprezach, lub też przez przypadek przechodzili akurat przez płytę Rynku. Jeśli jednak już komuś dane było dowiedzieć się wcześniej o tym wydarzeniu, sędzę, że, mimo wszystko, pojawił się punktualnie o 18.00, by zobaczyć na telebimie jak, równocześnie w dziewięciu miastach europejskich, prezentowany jest „magiczny kryształ północy”. Pięknie

i szumnie nazwano kloc, który stanął w centrum Rynku, tuż obok Sukiennic. Może i jest to osiągnięcie techniki, które w nocy pulsuje oliwkowym światłem i wydaje dźwięki, szczególnie wówczas, gdy się go dotyka. Niekoniecznie jednak komponuje się owo cudo z architekturą Krakowa, i o tym chyba pomysłodawcy tej imprezy zupełnie nie pomyśleli. Mniejsza zresztą o rozczarowania estetyczne, które, podkreślam, stały się nie tylko moim udziałem. W końcu nie będzie ta „perła” stała tu na wieki. Pod koniec listopada wszystkie bryły powrócą do Helsinek i tam, w Sylwestra 1999, zostaną złączone w osiemnastometrowy tunel. Ma on symbolizować zjednoczoną Europę. Pomysł zaprawdę ciekawy i gdyby jeszcze organizacja odpowiadała założeniom, nic a nic, bym się nie czepiała. Rzeczywistość okazała się jednak odbiegać od planów. Słynny telebim, na którym mieliśmy oglądać siebie samych i podpatrywać mieszkańców pozostałych, obdarowanych przez Finów, miast, okazał się być malutkim ekranikiem, wbudowanym w metalową puszkę. Po zakończeniu części oficjalnej, podczas której m.in. wysłuchaliśmy przemówień Prezydenta Miasta- Andrzeja Gołasia oraz Dyrektora Festiwalu Kraków 2000- Bogusława Sonika, nastąpiła część rozrywkowa. Stanowił ją występ artystów kabaretu Loch Camelot. Zaprezentowali oni kilka piosenek ze swego repertuaru. Była to chyba najmocniejsza strona tej imprezy i sędzę, że artyści wystarczająco mocno zachęcili krakowian do odwiedzenia ich macierzystej siedziby, przy ul. Św. Tomasza 17.

Drugą, mniej oficjalną część uroczystości, stanowił nagły szturm krakowian na kryształ, na którym każdy chciał pozostawić swoje linie papilarne. Na

tym właściwie emocje się zakończyły. W ostatniej chwili, gdy już część widzów zdążyła się rozejść, rezygnując z przepychania się w kierunku bryły, konferansjer wyrzucił z siebie informację, na temat przyłączenia się do tej imprezy dziewięciu krakowskich pubów. Jak zachęcano, (również we wcześniejszych zapowiedziach radiowych) każdy z lokali miał zadanie oddać klimat jednego z 9 Europejskich Miast Kultury. Postanowiłam odwiedzić kilka z tych miejsc.

Pierwsze kroki skierowałam do „Kredensu”, gdzie miał miejsce wieczór włoski. Wieczór włoski- czyli jeden stół nakryty białym obrusem, miska winogron i sałatka z makaronu wymieszanego z oliwkami. W tle muzyka rodem ze słonecznej Italii. To tyle. Udany pomysł był natomiast drink „Kide”, który można było zakupić w każdej, z biorących udział w zabawie, kawiarni. Każdy lokal serwował ów napój według własnego przepisu. Ten, którego zakosztowałam w „Kredensie”, był naprawdę niezły. Z myślą o Was, zanotowałam składniki. Oto one: wódka

Gin
likier z zielonych bananów
sok ananasowy
syrop z kiwi
sok cytrynowy

Proporcje według własnych upodobań. Spróbujcie, naprawdę warto.

Tak było w „Kredensie”. Ciekawie zapowiadał się też wieczór norweski „U Louisa”. Lokal ten jednak pękał w szwach, więc postanowiłam odwiedzić „In Vitro”. Znajcie moje zdumienie, gdy pewnym krokiem wchodząc do pubu, zostałam poproszona o okazanie zaproszenia! Po diabła mówić o integracji Europy, skoro nawet rodaków nie chcą wpuszczać do miejscowej kawiarni. Cóż, wiadomo, impreza zamknięta, większa kasa dla właściciela... Rozczarowanych znajomych zaciągnęłam jeszcze do „Cafe Camelot”. Atmosfera w Zaułku św. Tomasza, super. Półmrok, parasolki, świece. Jedna z artystek miejscowego kabaretu wyśpiewuje polskie przeboje lat 60. I co z tego, skoro po dwudziestu minutach oczekiwania na kufel zimnego piwa, sfrustrowani, postanowiliśmy bez słowa opuścić lokal. Tu z kolei Azja górą. Chińczycy, ze stolika obok, w międzyczasie nie tylko zostali dwukrotnie obsłużeni, ale zdążyli jeszcze zrobić sobie zdjęcia z kelnerkami. Z całą pewnością zostawili o wiele większe napiwki, niż my mieliśmy w planach (o ile w ogóle jakieś mieliśmy), jednak to jeszcze nie powód, by ignorować spragnionych klientów. Ale, cóż może biedny student? Pomruczeć tylko pod nosem, albo tak jak ja na papierze... .

Paulina

Nie tylko dla pierwszaków

Październik jest miesiącem, w którym wielu młodych ludzi spotyka się co roku w Krakowie, by rozpocząć nowe życie. „Nowe życie” to brzmi poważnie, bo takie też jest. Każdy „świeżo upieczony” student staje na progu dorosłości, niepewny swej żakowskiej przyszłości. Czasem po tygodniu, czasem po kilku miesiącach okazuje się, że czujemy się w tym środowisku „jak ryba w wodzie”

Z sentymentem wspomina się później pierwsze zawarte znajomości, pierwsze wyprawy na Stare Miasto pełne tajemnic, a nawet pierwsze obiady w Krakusie lub Tawo.

Październik ma 31 dni – dużo i mało... Na pewno znaleźliście czas na spisanie planu, (to klucz do sukcesu) pójście na zajęcia, zapoznanie z Uczelnią, wieczorne wyjście do kina, rozmowy z nowopoznanymi ludźmi, wyprawę do krakowskich kawiarenek (znanych też pod pojęciem knajpek).

Na początku zawsze pojawia się pytanie – jak to

rozplanować, by wkroczyć w życie studenckie pełną parą, nie łapiąc równocześnie naukowych tyłów tuż na wstępie... Na pewno każdemu Pierwszakowi może dodać odwagi fakt, że wielu studentom AGH już się to udało.

Człowiek, który zasmakuje akademickiego życia, nie ma ochoty z niego zrezygnować. Takiej atmosfery, jak na krakowskich studenckich komnatkach nie spotkacie nigdzie na świecie. Niech to umocni Wasze siły w naukowych zmaganiach i załatwianiu uczelnianych formalności.

Odpowiedzi na Wasze pytania możecie uzyskać w pokoju z napisem DZIEKANAT lub odczytać samodzielnie z tablic informacyjnych, (warto sprawdzić widniejące na nich daty) które znajdują się w każdym z budynków AGH. Z nich dowiedziecie się o terminach składania koniecznych wniosków, indeksów, o przesunięciu lub odwołaniu zajęć (z rozprzestrzenieniem wśród studentów tej informacji nie ma na ogół problemu) oraz innych uczelnianych sprawach.

Redakcja Gazety BIS2 życzy Wam POWODZENIA i zaprasza do współpracy.

PORTRETY...

Tworzymy je wszyscy w swojej wyobraźni z taką szybkością, z jaką żaden malarz nie jest w stanie wykonać jednego pociągnięcia pędzlem. Tak łatwo o portret – Niemca, Szwajcara, Amerykanina, Holendra, Polaka... Ktoś mógłby powiedzieć: słusznie, to proste, wystarczy wziąć dane gospodarcze kraju, średnie zarobki, skalę przestępczości, ilość ślubów, rozwodów, opracować wszystko starannie i... PORTRET gotowy. Tak powstają karykatury, stereotypy.

Polak zjawia się w Szwajcarii. Wszyscy obawiają się czy aby nie kradnie, patrzą na niego jak na małpę. Później dziwią się, że umie obsługiwać komputer, drukarkę, ksero, jeść spaghetti. Słyszysz się wypowiedzi:

„W Polsce jest niższy standard życiowy? No, ale... Są kraje w Afryce, gdzie ludziom żyje się jeszcze gorzej, nie mają co jeść”

„W Polsce jest też kawa Jacobs?” <z niedowierzaniem>

„Polacy są najlepsi w Triathlonie” (najbardziej znany dowcip opowiada o Polakach idących na basen, pływających, jadących następnie na ukradzionym rowerze i uciekających)

„Jeżeli jesteś z Polski, Słowacji, Rosji i chcesz pracować przy erotycznych masażach to zadzwoń” (ogłoszenie w gazecie codziennej)

lub bliskie rzeczywistości:

„O ile dobrze wiem, w Polsce jest teraz w zasadzie wszystko, ale niewielu stać na to, żeby to kupić”

Tak wyglądamy w oczach Szwajcarów, uważających swój kraj za ideał, do którego wszystkie inne państwa

mogą tylko dążyć. (To też jakiś portret, niestety...)

O stosunku do obcokrajowców świadczy najlepiej fakt, że obcokrajowcem w Szwajcarii pozostaje prawie zawsze obcokrajowcem, co wynika z obowiązującego tam prawa. Obywatelstwo szwajcarskie otrzymują ludzie przebywający w Szwajcarii 20, 30 lat, po uprzednim zdaniu egzaminu z wiedzy o Szwajcarii i uiszczeniu słonej opłaty, pod warunkiem, że nigdy nie byli karani.

Są jednak Szwajcarzy, którzy uważają, że ich kraj nie powinien stać z boku, lecz przystąpić do wszystkich europejskich organizacji i co najważniejsze – sądzić ludzi po tym kim są i jacy są, a nie po tym skąd są.

Jeszcze jedna wypowiedź: „W Polsce jest duże bezrobocie... Polacy są chyba zadowoleni, że przedsiębiorstwa, firmy ze Szwajcarii i innych krajów tworzą u was oddziały, dając bezrobotnym miejsca pracy” Większość z nas jest rzeczywiście zadowolona z napływu obcego kapitału, co zresztą podpowiada ekonomiczny rozsadek. Oby tylko nie okazało się kiedyś, że daliśmy się wykupić po kawałku, a tak naprawdę dokładnie znamy jedynie stan swojego konta.

Wciąż uciekamy w stronę wyższego standardu życia, chwytamy garściami to, co napływa z Zachodu, nie zastanawiając się co to dokładnie oznacza.... Pytanie – Czy chcemy stać się podobni do tych zasklepionych w sobie ludzi żyjących w pięknych kolorowych domkach, jak roboty zaprogramowane na sztuczną życzliwość i pożeranie pieniędzy.

Pestka

**Samorząd Studentów
Wydziału Inżynierii Materiałowej i Ceramiki
zaprasza wszystkich Ceramików,
Nauczycieli Akademickich
i Studentów naszego Wydziału na**

Jubileuszowy Bal Ceramika '99

**który odbędzie się 19 listopada
o godzinie 20.00 w sali
F.H.U. "TAWO"
ul. Reymonta 13a**

**Bliższe informacje:
Samorząd Studentów IMIC A-3 p. 103**



Wydziałowa Rada Samorządu Studentów Inżynierii Materiałowej i Ceramiki pragnie podziękować sponsorom Bal Ceramika '99:

**PREFABET NIEGOCIN
Zakłady Magnezytowe ROPCZYCE S.A.
Cementownia OZAROW
Cementownia NOWINY
OPOCZNO S.A.
HSG Tadeusz Wrześniak
TYSKIE BROWARY KSIAŻĘCE**



Mucha, Kafka i te klimaty...

Co Czesi dali światu? Na pewno piwo, którym zachwycają się smakosze. Co jeszcze? Oczywiście wódkę ziołową zwaną Becherowką, która kiedyś w słynnym kurorcie Karlovy Vary podawana była jako lekarstwo. Czesi podarowali także światu obrazy Alfonsa Muchy i książki Franza Kafki. Ze wszystkich skarbów tego narodu najwspanialszym jednak zawsze będzie Praga...

Praga jest jedną z najmniejszych stolic Europy. Liczba jej ludności nie przekracza miliona. Pierwotnie było to pięć miast, które następnie w 1784 roku połączono w jeden organizm. Na dwie nierówne połowy



katedrę i pałac królewski. Tutaj też znajduje się Mała Strana; najbardziej barokowa dzielnica miasta, gdzie m.in. mieszkanie wynajmował Franz Kafka.

Prawa strona to przede wszystkim Stare Miasto ze

średniowiecznymi uliczkami i Rynkiem Staromiejskim, który za barokowymi fasadami kryje budynki pochodzące nawet z dziewiątego wieku. W obrębie Starego Miasta znajduje się Josefov; żydowska dzielnica Pragi z sześcioma zachowanymi synagogami i średniowiecznym cmentarzem. Na południowym wschodzie leży Nowe Miasto ze słynnym placem Św. Wacława i Wyszehrad.

W tym oto mieście na początku czerwca 1999 roku byli na wycieczce studenci AGH. Zakwaterowano ich w akademikach jednej z tamtejszych uczelni na obrzeżach miasta. Do centrum najlepiej dojechać można było metrem. Zajmowało to jakieś 25 minut. W ciągu dwóch pełnych dni, które tam spędzili obejrżeli tam wszystko co najważniejsze.

Niestety Praga to miasto tak pełne przepięknych miejsc i zabytków, że trudno byłoby wszystko obejrzeć w ciągu tygodnia, a co dopiero czterdziestu ośmiu godzin. Każda uliczka ma tam swoją historię, a każdy budynek był świadkiem niejednego dziejowego wydarzenia. Jeżeli ktoś uważa, że Kraków to miasto w którym „czuć” historię, to mogą śmiało napisać, że w Pradze można jej dotknąć. Na stosunkowo niewielkim obszarze można obejrzeć budownictwo ostatniego tysiąclecia. Niestety, ze względu na brak czasu nie można było obejrzeć wszystkiego. Ale niejednen z uczestników zauroczony tym miastem na pewno do niego powróci.

**MATEMATYKÓ – FYZYKALNÍ
FAKULTA
UNIVERZITY KARLOVY**

M.

fot. Mirek Dyczkowski



Uprzejmie informuję, że wzorem ubiegłych lat osoby, które podniosą swoje umiejętności w zakresie znajomości języków obcych będą mogły starać się o dofinansowanie poniesionych kosztów kursów lingwistycznych. Jest to możliwe dzięki akceptacji związków zawodowych działających w Uczelni jak również posiadaniu w tym roku akademickim środków finansowych na ten cel.

Aby ubiegać się o powyższe dofinansowanie - w wysokości maksymalnie pięćdziesięciu procent poniesionych kosztów - należy spełniać następujące warunki:

- być studentem, asystentem lub doktorantem AGH,
- nie przekraczać 35 roku życia,
- ukończyć kurs języka obcego (spośród oferowanych do nauki w Studium Języków Obcych AGH) na poziomie wyższym od proponowanego przez Uczelnię (tzn. kurs zakończony uzyskaniem międzynarodowego certyfikatu),
- przedłożyć po ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu kopie: zaświadczenia o ukończeniu kursu i zdaniu egzaminu (uzyskaniu certyfikatu) oraz dowody wpłat gotówkowych za uczestnictwo w kursie i egzamin, jako załączniki do pisma adresowanego do Prorektora ds. Kształcenia z prośbą o dofinansowanie, potwierdzonego w Studium Języków Obcych AGH.

Ze względu na ograniczoną kwotę środków finansowych informuję, że dofinansowane będą kursy odbyte w bieżącym roku akademickim, a dofinansowania będą rozpatrywane w kolejności ich zgłoszeń do wyczerpania posiadanych środków.

PROREKTOR d/s KSZTAŁCENIA

prof. dr hab. inż. Bronisław Barchański

TRZECIM OKIEM

PROBLEMY ZAKOŃCZENIA BUDOWY ZBIORNIKA CIEKŁEGO METANU A ZDANIE MERA UŁAN BATOR

Całkiem niedawno, bo jakieś trzy miesiące temu, w jednej z krakowskich knajpek, siedziałem sobie i piłem powoli piwo, leniwie paląc kolejnego L&M. Nagle, przez dach wpadł ślepy kurczak i zaczął krzyżeć, że nie chce iść na rzeź. Chyba jednak było trochę inaczej. A jak? Za moment dowiesz się wszystkiego.

Powszechnie wiadomo, że paliwa płynne są niezbędne do celów szeroko pojętej energetyki, na terenach, powiedzmy sobie otwarcie, gdzie diabeł mówi " Dobranoc". Budowane są jako podziemne lub naziemne zbiorniki, w których przechowywane są np. bardzo popularny propan-butan. Każdy to rozumie właściwie. Istnieje jednak pewna grupka ludzi, dla których każde, nawet najmniejsze podobieństwo (przypadkowe) stanowi poważny problem, czasem nie do przebycia. Z tego względu "zabawiają" się oni słownymi rozgrywkami, na które marnują czas, poniekąd cenny. Przykładem ich rozgrywek może być wspomniany wcześniej butan. W ich umysłach, dodam jeszcze, że głęboko skażonych kryzysem związanym z powątpiewaniem w sens istnienia budek z piwem, na które się chętnie wybierają, słowo "butan" jest niejako związane z pewnym państwem, które umiejscowione jest gdzieś w Azji (i w tym momencie, też mogą mnie obrzucać błotem, bo mnie nie chodzi o Azję Tuhajbejowicza, zresztą i tak nie lubię Sienkiewicza, więc nie mają żadnych podstaw, ale lepiej się ubezpieczyć i kupić GANA, np. Glock'a).

A jaki związek ma z tym tematem mer mongolskiego miasta? Gdybym odpowiedział, że żaden, nikt by mi nie uwierzył. Powiem zatem prawdę. Mer Ulan Bator (i tu znów ONI dają o sobie znać, Ulan to miasto, a nie żołnierz WP z czasów der Polen Invasion nach Deutschland von 1939. IX. 01 bis 1939.X.31, zresztą i tak każdy wie, że to Faszyci zaatakowali NAS w '39, a Bator, to druga część nazwy stolicy Mongołów, a nie Stefan bez "y" na końcu). Jednym słowem, niemożliwe jest, aby napisać cokolwiek bez jakichkolwiek ukrytych znaczeń, które mogą zostać rozszyfrowane, np. przez Enigmę, niem. maszynę szyfrującą kodem piątkowym z wyłączeniem operacji na polach o stałym natężeniu potencjału energetycznego.....

Baca



Impro STOP art. Indywidualna Strategia Użyteczności, Scena niezobowiązująca

Koncert **TYLKO MYŚL**
na żywo

LECH JANERKA
z zespołem

zespół **RAZ DWA TRZY**

ZAPRASZA:
30
LISTOPAD b.r.z.
bieżącego ruchu ziemi
wtorek 19⁰⁰

hala T.S. Wisła
ul. Reymonta 22, Kraków

Bilety przed koncertem:
kasy TS Wisła
Przedsprzedaż TANIEJ:
Filmotechnika, Wenecja,
sklepy muzyczne, sklep EBOLA



UL. SZYMANOWSKIEGO 14 tel. 423 44 68

RONIN

Etymologia słowa ronin ma swoje korzenie w średniowiecznej Japonii, gdzie oznaczało ono kastę samurajów, wojowników służących swemu panu, broniących go i walczących o jego interesy. Po jego śmierci, nawet jeśli była ona przez nich nie zawiniona stawali się tułaczami (oczywiście jeśli wcześniej nie dokonali rytualnego seppuku), ludźmi do wynajęcia, pozbawionymi domu, pracodawcy, rodziny, a w opinii wielkich rodów feudalnych także czci i honoru

Film Frankenheimera nawiązuje do jego wcześniejszych filmów – „Francuski Łącznik” i „Francuski Łącznik 2”. Zwłaszcza ten ostatni tytuł budzi skojarzenia z „Roninem”, nie tylko poprzez miejsce akcji (częściowo jest nią Marsylia), lecz także sposób opowiadania, filmowanie scen pościgów etc.

Bohaterami są ludzie zawieszeni pomiędzy systemami wartości, pomiędzy wielką polityką krzyżującą się z wielkimi pieniędzmi, ludzie których można wynająć za pieniądze. Jednak czas w którym działają bohaterowie nie jest już okresem totalitaryzmów i wielkich mocarstw, system upadł. W filmie pojawia się klasycznie KGB, wywiad itd., itd., jednak sama opowieść ucieka od tematów wielkich, globalnych, skupiając się na pościgu bohaterów za klasycznym Mc Guffinem, jakim staje się walizka z tajemniczą zawartością, oscyluje wokół samych bohaterów, którzy przez cały film usiłują nas przekonać, iż ich jedyną motywacją nie są tylko pieniądze, lecz ich, roninów, ludzi do wynajęcia, wewnętrzny kodeks. Czy są przekonujący

TRUMAN SHOW

Większość z nas doświadczała w dzieciństwie uczucia teatralności otaczającego nas świata, jego fasadowości, towarzyszyło temu często doznanie wyjątkowości własnej osoby, stanowiącej centrum zdarzeń i otaczającego nas świata. To prozaiczne i skomercjalizowane przez literaturę, film i media doświadczenie pojmowania i odczuwania świata, nawet w trywialnej formie dziecięcego fantazmatu stało się punktem wyjścia dla Petera Weira przy tworzeniu „Truman show”. Oto mamy historię przeciętnego trzydziestolatka /Jim Carey/, żyjącego z rodziną w małym, przeciętnym amerykańskim miasteczku, który wie dzie uporzędkowane, niczym nie zakłócanie, monotonne życie urzędnika. Jego poukładany, regularny tryb życia zostaje zaburzony splotem okoliczności, które pozwalają mu przypuszczać, iż nic z otaczającej go rzeczywistości nie jest takim, na jakie z pozoru wygląda. Zaczyna się od drobniaków. Na plażę spada reflektor, z przyczepioną nazwą planety, regularność, powtarzalność, a w konsekwencji przewidywalność niektórych zdarzeń zaczyna wzbudzać podejrzenia głównego bohatera.

Film jest odczytywany jako metafora rzeczywistości końca

XX wieku, w jakiej żyjemy, z całą siecią pozorów jakie otaczający świat wytwarza. Bardzo czytelna jest również krytyka mediów we wszelkiej ich formie i roli jaką zajmują w kreacji otaczającego nas świata. Film ponadto zwraca uwagę kreacją Jima Carey`a, który wykracza tą rolą poza znany z wcześniejszych filmów schemat min i grymasów, tworząc wiarygodną, a momentami nawet dramatyczną postać.

OCZY WĘŻA

Kolejny film z udziałem Nicolasa Cage. Tym razem Cage gra skorumpowanego detektywa /Rick Santoro/ wydziału zabójstw z Atlantic City, który prowadzi śledztwo w sprawie zamachu. Wraz z przypadkowo spotkanym przyjacielem, oficerem ministerstwa obrony – Kevin`em Dunne (Gary Sinise) są świadkami postrzelenia podczas meczu bokserkiego o tytuł mistrza świata wagi ciężkiej, sekretarza stanu. Podejrzanymi są wszyscy z widzów, hala zostaje zamknięta i rozpoczyna się śledztwo.

Reżyser Brian de Palma, mistrz horroru i thrillera, wykorzystuje konwencję sensacyjną oraz motyw osaczenia i zestawienia bohaterów w zamknięciu z jakąś sytuacją ekstremalną, do pokazania wewnętrznej przemiany głównego bohatera - detektywa i odkrycia prawdy. De Palma wykorzystuje zamkniętą przestrzeń, grę światła i koloru do budowania suspensu i napięcia w sobie tylko właściwy i charakterystyczny sposób.

BLADE – WIECZNY ŁOWCA

„Matrix” w kinach i „Blade – wieczny łowca” na video, te dwa filmy poza podobną konwencją łączy przyjęta za punkt wyjścia teza – świat, w którym żyjemy wcale nie jest takim jakim go postrzegamy za pomocą właściwych nam zmysłów. Oba te filmy różni od innych tego typu obrazów jeszcze jedno; mroczność i pesymizm oferowanych nam wizji w odróżnieniu np. od „Truman Show”, gdzie zachowane i wyczuwalne jest minimum dystansu do kreowanej wizji. W „ Blade – wieczny łowca” Wesley Snipes wcielając się w tytułową postać, półczłowieka, półwampira próbuje ocalić nas (świat) przed inwazją wampirów. Żyją one pomiędzy nami od tysięcy lat, mając władzę, pieniądze, traktując ludzi jak pożywienie, mordując i wzbudzając przerażenie. Dzisiaj na ich czele staje Deacon Frost, postanawiając zepchnąć rodzaj ludzki do roli niewolników. Pozostaje tylko Blade...

ZAKOCHANY SZEKSPIR

Rok 1593. Wschodząca, młoda gwiazda londyńskiej sceny teatralnej – William Szekspir /Joseph Fiennes/ dręczony jest paraliżującą go impotencją twórczą. Szuka swojej muzy, natchnienia i źródła inspiracji. Rzeczywistość sceniczna zaczyna się przeplatać ze światem realnym, życie zaczyna imitować sztukę. Młody twórca poznaje i zakochuje się w kobiecie - Viola /Gwyneth Paltrow/, która staje się dla niego esencją jego dokonań, zarówno dramatopisarskich, jak i bardziej prozaicznych, życiowych. Tłem dla fabuły jest epoka elżbietańska z całą jej kwitnącą sztuką i rozrywką. W filmie bardzo finezyjnie łączy w sobie oryginalne fragmenty dzieł Szekspira z dialogami filmowymi – nadaje to całości wrażenie lekkości i delikatności a całość czyni bardzo przyjemną w odbiorze.

03.-06.11 (środa - sobota)

VI Międzynarodowy Festiwal Filmowy Etiuda „99”

06.11. (sobota)

8.00 - 13.00 giełda narciarska

07.11 (niedziela)

8.00 - 13.00 giełda narciarska

19.00 Rockowi Mistrzowie Gitary

10.11 (środa)

19.00 Kabaret PoŻarcie

11.11 (czwartek)

17.00 DKF „Cienka czerwona linia” reż. T. Mallick

19.30 DKF „Idioci” reż. L. von Trier

12.11 (piątek)

17.00 Kino „Wyśnione życie aniołów” reż. E. Zonka

21.00 - 5.00 Rockoteka

13.11 (sobota)

8.00 - 13.00 giełda narciarska

17.30 Kino „Wyśnione życie aniołów” reż. E. Zonka

14.11 (niedziela)

8.00-13.00 giełda narciarska

18.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

20.15 Kino „Wyśnione życie aniołów” reż. E. Zonka

15.11 (poniedziałek)

18.00 DKF „Funny games” reż. P. Haneke

20.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

16.11 (wtorek)

18.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

20.00 „Upadłe anioły” reż. Wang Kar Way

17.11 (środa)

20.00 Śpiewać każdy może prowadzenie Zbigniew Książek

18.11 (czwartek)

17.30 DKF „Biegnij Lola biegnij”

19.30 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

19.11 (piątek)

17.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz



21.00 - 5.00 Rockoteka w trakcie wystąpi zespół OBSTAWA

20.11 (sobota)

8.00-13.00 giełda narciarska

18.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

21.11 (niedziela)

8.00-13.00 giełda narciarska

17.00 Open Rock - koncert zespołów rockowych (m.in. SWEET NOISE)

22.11 (poniedziałek)

19.00 koncert Shanties

23.11 (wtorek)

18.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

20.00 DKF „Dym” reż. W. Wang

24.11 (środa)

20.00 Galicyjskie Wieczory z Piosenką (prowadzenie Lidia Jazgar, gość Kasia Kowalska)

25.11 (czwartek)

17.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

19.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

26.11 (piątek)

17.00 Kino „Happiness” reż. T. Sollondz

21.00-5.00 Rockoteka

27.11 (sobota)

8.00 - 13.00 giełda narciarska

28.11 (niedziela)

8.00-13.00 giełda narciarska

17.30 Kino „Wieczność i jeden dzień” reż. T. Angelopoulos

20.00 Kino „Hana Bi” reż. T. Kitano

29.11 (poniedziałek)

18.00 Kino „Hana Bi” reż. T. Kitano

20.00 Kino „Wieczność i jeden dzień” reż. T. Angelopoulos

30.11 (wtorek)

17.00 Kino „Wieczność i jeden dzień” reż. T. Angelopoulos

19.30 Kino „Hana Bi” reż. T. Kitano

PREMIERA !

PREMIERA!

PREMIERA!

„HAPPINESS”, USA 1999, 112'
reż. t. Sollondz

Nagrodzona na festiwalu w Cannes '98 Nagrodą Krytyków opowieść o perypetiach trzech sióstr. Kobiety marzą o prawdziwej miłości, przeżywają podobne marzenia i rozczarowania. Film ukazuje codzienne problemy współczesnych Amerykanów, ich walkę o życiowy sukces i poszukiwanie szczęścia. Jest to historia prowokująca, przewrotna, pełna gorzkiej ironii i smutnej prawdy o ludziach u progu XXI wieku. Jak piszą krytycy: „Jeden z najbardziej ambitnych i wstrząsających filmów amerykańskich obecnej dekady”.



PROGRAM OKS AGH

Listopad '99

FILUTEK ul. Rostafińskiego 10
 DYSKOTEKI czwartekgodz. 21.00
 KAWIARNIA CZYNNA CODZIENNIE od godz. 18.00

ZASCIANEK ul. Rostafińskiego 4

DYSKOTEKI środa, sobota godz. 21.00
 KAWIARNIA CZYNNA CODZIENNIE od godz. 20.00

GWAREK ul. Reymonta 17
 KAWIARNIA CZYNNA CODZIENNIE od godz.14.00

17 listopad

KLUB FILUTEK
 Zaprasza
 na:

KARGZMĘ
CERAMIKA
I METALURGA

West Side **klub 38**
 KRAKÓW UL. BUDRYKA 4

IMPREZKI LISTOPADOWE

- | | |
|-------|--|
| 03.11 | 18.00 Wieczór sportowy |
| 04.11 | 21.00 Dicho + Spice Violin |
| 05.11 | 21.00 Czad Party |
| 06.11 | 21.00 Czad Party |
| 07.11 | 20.00 Kino i 10,5 |
| 09.11 | 21.00 Mega Impreza |
| 10.11 | 21.00 Impreza zamknięta |
| 11.11 | 21.00 Polskie granie |
| 12.11 | 21.00 Czad party |
| 13.11 | 21.00 Czad party |
| 14.11 | 20.00 Kino z 10,5 |
| 16.11 | 21.00 Dyskoteka lata 80 |
| 17.11 | 21.00 Dyskoteka |
| 18.11 | 20.00 Koncert - Kaczmarek |
| 19.11 | 20.00 Impreza zamknięta |
| 20.11 | 21.00 Dyskoteka
(promocja szamponu do włosów) |
| 21.11 | 20.00 Kino z 10,5 |
| 22.11 | 19.00 Zbigniew Namysłowski „Mozart” |
| 23.11 | 21.00 Dyskoteka |
| 24.11 | 21.00 Mega impreza |
| 25.11 | 21.00 Gag Rock Party (koncert zespołu Hey) |
| 26.11 | 21.00 Wielkie Granie Andrzejkowe |
| 27.11 | 21.00 Wielkie Granie Andrzejkowe |
| 28.11 | 21.00 Wielkie Granie Andrzejkowe |
| 29.11 | 21.00 Wielkie Granie Andrzejkowe |
| 30.11 | 21.00 Wielkie Granie Andrzejkowe - Finał |

*Redakcja zaprasza wszystkich, którzy chcieliby brać udział w tworzeniu Bis-a.
 Jeśli lubicie pisać i macie ochotę zainwestować trochę swojego cennego czasu przyjdźcie do nas.
 Jeśli uważacie, że trzeba poruszyć jakiś temat, napiszcie o tym, lub pojawcie się w redakcji. Czekamy na Was.
 Czekamy także na tych, którzy obdarzeni są talentem malarskim.
 Nasze drzwi stoją dla Was otworem. To Wasza gazeta.*

Wydawca:	Uczelniana Rada Samorządu Studentów AGH	ISSN 1234-5482
Redaktor naczelny:	Maciej Gąsienica	
Redakcja:	Olga Roman, Katarzyna Turek,	
Współpraca:	Paulina Bogusz, Agata Marcinkowska, Marcin Czarnowski, Paweł Antoszek, Tadeusz Kluska	
Grafika, fotografie:	Mirek Dyczkowski, archiwum redakcji.	
Fotografia na okładce:	archiwum redakcji	
Nakład:	2000 egz. rozdawanych bezpłatnie	
Siedziba redakcji:	AGH, paw. C-2, pok. 17; tel./fax: 617-39-39, tel. wew. AGH 39-39	
Poczta elektroniczna:	bis2@uci.agh.edu.pl.	
Reklamy z materiałów dostarczonych Redakcji		
Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adjustacji dostarczonych tekstów i materiałów.		

CENTRUM KARIER AKADEMII GÓRNICZO-HUTNICZEJ

DS „PROMYK”
UL. BUDRYKA 3, KRAKÓW
tel. (0-12) 617 37 62, 637 20 79, 617 20 04

Pisaliśmy już wcześniej o działalności Centrum Karier. Proszę przedstawić Naszym czytelnikom czym się zajmujecie, jaki jest główny cel Waszej działalności?

Naszym celem jest m.in. pozyskiwanie ofert pracy stałej i czasowej dla studentów i absolwentów AGH oraz bieżąca penetracja rynku pracy pod kątem oczekiwań pracodawcy w stosunku do przyszłych pracowników. Dlatego bardzo istotnym jest zgłaszanie się do CK studentów już na drugim, trzecim roku studiów, po to aby jeszcze w trakcie nauki studenci skorzystali z możliwości uzupełnienia swoich kwalifikacji podyktowanych wymogami rynku.

Czy przedstawiacie oferty pracy?

Jesteśmy pośrednikiem pomiędzy firmami występującymi z ofertą pracy i naszymi studentami. Nie należy nas jednak utożsamiać z typowym biurem pośrednictwa pracy.

Obecnie na rynku pracy panuje bardzo duża konkurencja. Na ofertę zgłaszaną przez firmę reaguje zazwyczaj od kilkunastu do kilkudziesięciu kandydatów, których czekają rozmowy kwalifikacyjne. To wyniki rozmów kwalifikacyjnych i konkursów decydują czy ubiegający otrzymuje daną pracę, czy też nie. Stąd niezwykle ważnym elementem naszej działalności jest przygotowanie studenta (absolwenta) do tego typu rozmów poprzez organizację różnego typu warsztatów i zajęć praktycznych.

Co ma zrobić student, który chce skorzystać z Waszej oferty?

Przede wszystkim należy zgłosić się do biura Centrum Karier mieszczącego się na Miasteczku Studenckim przy ul. Budryka 3 w DS-12. Tutaj student dostaje do wypełnienia ankietę podstawową, w której zawarte są informacje o jego wykształceniu, odbytych kursach, zainteresowaniach, praktykach i innych. W ankiecie uzupełniającej student określa swoje preferencje co do przyszłej pracy i pracodawcy. Ze studentami prowadzi się również rozmowy doradcze przygotowujące do rozmów z pracodawcą (w tym przygotowanie dokumentacji) oraz pomagające określić indywidualne predyspozycje osobowościowe.

Do czego posłużą wypełnione ankiety?

Ankiety wprowadzane są do bazy danych CK, co pozwala na bezproblemowe wyszukanie odpowiednich kandydatów oraz skontaktowanie się z zainteresowanymi pracą absolwentami.

Czy będziecie prowadzić weryfikacje przed przedstawieniem ankiet pracodawcom?

Jedynie pod kątem kwalifikacji zawodowych przedstawionych w ofercie. Absolwent sam musi dokonać oceny, czy tego rodzaju praca odpowiada jego oczekiwaniom lub indywidualnym predyspozycjom. Ostateczny wybór należy do firmy.

Przy okazji chciałam sprostować drugą część pytania - Centrum Karier nie przekazuje pracodawcy wypełnionej przez studenta ankiety, stosujemy bowiem zasadę ochrony danych osobowych. Ankieta jest wypełniana na użytek biura.

W jaki sposób będziecie uczyć, jak należy postępować w rozmowach z pracodawcami?

Jak już wspomniałam zajmujemy się organizacją i prowadzeniem warsztatów i zajęć praktycznych (czwartek i piątek każdego tygodnia w godz. 19.00 - 21.00). Na zapisy czekamy w biurze CK lub pod telefonem 617 20 04, 637 20 79, 617 37 62. Pierwsze warsztaty odbędą się 14 października, ponieważ mamy już komplet uczestników.

Jakiego rodzaju będą to zajęcia?

Po krótkim wprowadzeniu teoretycznym będziemy się m.in. wspólnie uczyć komunikowania interpersonalnego, zapoznawać z technikami negocjacji, dokonywać prezentacji własnej osoby, - wszystko to po to, aby jak najkorzystniej wypaść przed pracodawcą.

Co jeszcze proponujecie?

Okolo 23 listopada wspólnie z Biurem Karier Politechniki Krakowskiej planujemy zorganizowanie warsztatów INTRO prowadzonych przez przedstawicieli wiodących firm. Najpóźniej do dwóch tygodni firmy ostatecznie zobligują się do udziału w wymienionych warsztatach. Mam nadzieję, że przy okazji uda nam się zaprosić na jedno ze spotkań prawnika oraz kierownika działu kadr, ponieważ bardzo duża liczba studentów i absolwentów przychodzących do CK zgłasza szereg pytań w kwestii przepisów dotyczących zatrudnienia i wynikających z tego konsekwencji.

Co do dalszych planów, to jest już „zaklepany” termin Targów Pracy (8 - 9 maj 2000).

W międzyczasie postaramy się przygotować prezentację firm na terenie Uczelni.

Już do 4 października zapraszamy do uczestnictwa w internetowym forum dyskusyjnym „Nowy wymiar edukacji” prowadzonym pod patronatem Nestle (strona Centrum Karier), które zakończy się w grudniu br. Dla najlepszych dyskutantów i managerów zostaną ufundowane nagrody oraz zaproszenie do udziału w wakacyjnych szkoleniach.

Warto również odwiedzić stronę www.emdsnet.com. międzynarodowej firmy konsultacyjnej (EMDS) zwróconej przede wszystkim do absolwentów i tych, którzy podejmują pierwszą w życiu pracę.

Czy korzystając z Waszej oferty będziemy za coś płacić?

Oczywiście, że nie, chociaż mam świadomość, że tego rodzaju świadczenia i usługi są odpłatne. Studenci AGH są w tym szczęśliwym położeniu, że działalność Centrum Karier finansuje ich macierzysta uczelnia. Dlatego tym bardziej zachęcam do odwiedzenia naszego biura.

Dziękuję za rozmowę.

(KT)

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w konkursie na logo i hasło reklamowe Centrum Karier. Autorzy najlepszych projektów zostaną wyróżnieni specjalnymi nagrodami ufundowanymi przez Prorektora ds. Kształcenia prof. Bronisława Barchańskiego.

Projekty należy składać w biurze CK, ul. Budryka 3, DS-12 w godzinach otwarcia, tj.

poniedziałek, wtorek, środa w godz. 8.00 - 16.00, czwartek, piątek w godz. 8.00 - 19.00, sobota w godz. 9.00 - 12.00, lub do Redakcji BIS 2.

Prace prosimy składać w terminie do 15 grudnia.